

Prawie recenzja *Powietrza, e(ks)misje* Teatru Węgajty

CO TY WIESZ O POWIETRZU?

Jak często myślicie o powietrzu? Pewnie dość rzadko, bo powietrze jest tak oczywiste i naturalne, że nie poświęca się mu zbyt wiele uwagi. Powietrze po prostu jest. Dlaczego, więc ktoś robi o nim spektakl?

Powietrze, e(ks)misje jest czwartym i ostatnim projektem Teatru Węgajty z cyklu *Żywioły*.

To zbiór etiud, które traktują o powietrzu, w jego „fizycznym” i metaforycznym aspekcie. Dlatego też, obok rozważań o ekologii i wspomnieniu Czarnobyli i Działówka, jest w spektaklu mowa o snach, marzeniach i szeroko pojętej duchowości.

Widowisko utrzymane jest w charakterystycznej estetyce, doskonale znanej widzom Teatru. Obok mocnych i przejmujących scen, które powodują dreszcz na plecach, są też momenty lekkie i zabawne. Dzięki temu, napięcie jest stopniowo dawkowane. Z jednej strony to dobrze – bo trzymanie widza w nieustannym emocjonalnym uścisku go męczy, z drugiej jednak – sceny „rozprężenia” mogą być postrzegane jako słabsze (może nawet niepasujące?) .

W następnym numerze gazetki zweryfikujemy moje obawy i zamieścimy kilka spostrzeżeń widzów po środowym pokazie.

Edyta Janiak